

Zmarł Krzysztof Kamiński

Na pytanie "kim jest i jak go można przedstawić?" odpowiadał: „Jestem człowiekiem teatru”. Przez piętnaście lat związany był z Teatrem Powszechnym w Łodzi, skąd wyemigrował w stanie wojennym do Niemiec. Po dwudziestu pięciu latach emigracji – jak mówił „Teatr po prostu we mnie wybuchł”. Po powrocie do rodzinnego Piotrkowa Trybunalskiego zajął się tworzeniem autorskich spektakli i wielkich widowisk historycznych.

Był twórcą cyklu płyt z poezją do muzyki filmowej Michała Lorenca, wydał m.in. wiersze (Norwida) oraz niezwykle zbiór poezji R.M. Rilke, T. Borowskiego i K. Przerwy Tetmajera pt. „Salome”. Był także autorem spektaklu „Miłość jest najważniejsza” z tekstami Karola Wojtyły i muzyką Michała Lorenca. Sztuka oprócz rodzimych pokazów wystawiana była także w kraju i za granicą (m.in. Włochy, Stany Zjednoczone).

W Piotrkowie zrealizował dwa widowiska historyczne: „Zygmunt August w Piotrkowie” z Jerzym Zelnikiem w roli głównej oraz „Kmicic Europy, czyli Sąd nad Krzysztofem Arciszewskim” z główną rolą Olafa Lubaszenki. Był współautorem scenariuszy do obu spektakli.

Występował również w filmach i serialach telewizyjnych, m.in. Sztos 2 (Broniek Liliput), Cisza nad rozlewiskiem (Zdzisio), Pensjonat nad rozlewiskiem (Zdzisio), Piąte: nie odchodź (Nauczyciel biologii), Baron24 (żul Teodor), Prawda (Pan X), czy Świat według Kiepskich.

W październiku Krzysztof Kamiński miał ponownie wyjechać do USA ze swoim spektaklem "Miłość jest najważniejsza". Miał wystąpić dla Polonii w Phoenix.

- "Nie zdążyłem... Choroba" - napisał trzy dni przed śmiercią na swoim profilu Facebookowym. Niestety już nie wystąpi ani dla Polaków mieszkających na stałe poza granicami kraju, jak również dla mieszkańców swojego ukochanego miasta - Piotrkowa Trybunalskiego.

